

# Szycie kostiumów czy produkcja przyłbic – ChCK w czasach epidemii

Kultura przeniosła się do internetu: muzycy transmitują koncerty, a aktorzy grają spektakle przed wirtualną publicznością. W Chorzowskim Centrum Kultury poszli jednak o krok dalej: oprócz występów, organizują także próby, szyją kostiumy i wymyślają inicjatywy. Wszystko to w nowej rzeczywistości, w której nie można tak po prostu spotkać się w ChCK-u.

– Stwierdziliśmy, że nie chcemy być tylko „plasterkiem na duszę”. Na codzień współpracujemy z setkami kreatywnych ludzi, którzy nadal chcą działać i tworzyć. Dlatego zrobiliśmy wszystko, aby nadal mogli się realizować, z zachowaniem wszystkich wytycznych dotyczących bezpieczeństwa i zdrowia – wyjaśnia Tomasz Ignalski, dyrektor Chorzowskiego Centrum Kultury.

Jak to wygląda w praktyce? Pełną parą pracują tancerze ze Studia Musicalowego Step Tomasza Micha. Reżyser prowadzi próby... on-line. Członkowie zespołu nagrywają także swoje filmiki, które podsyłają do oceny choreografowi. Co ciekawe tancerze w taki sposób uczą się zupełnie nowych układów do premierowego spektaklu „Korpo”. Prężnie działa także Teatr Zwierciadło, który przygotowuje się do przedstawienia „Calineczka”. Krawcowe szyją właśnie kostiumy i są w stałym kontakcie z rodzicami małych aktorów. – W normalnych warunkach za nimi byłoby już kilka przymiarek, ale okazuje się, że wiele szczegółów można omówić i dopasować zdalnie – wyjaśnia dyrektor ChCK-u.

W Chorzowskim Domu Kultury powstają też nowe projekty. Już wkrótce swoją premierę będzie miał portal Oczywiście Kultura.

– Okazało się, że powstaje wiele inicjatyw, które nie narodziłyby się w „normalnych” warunkach. Takim przykładem jest gazeta Pegazy Zarazy, w której artyści piszą o sesjach zdjęciowych i wydarzeniach kulturalnych, które... nigdy się nie odbyły. O takich ciekawych projektach będziemy informować na nowym portalu – opisuje dyrektor ChCK.

Bardzo szybko chorzowska instytucja kultury włączyła się także w akcje wolontaryjne. W Starochozowskim Domu Kultury koordynowana jest produkcja maseczek i przyłbic dla personelu medycznego. – Wymieniamy się filmikami instruktażowymi i dbamy o to, aby sprzęt trafił tam, gdzie jest najbardziej potrzebny – wyjaśnia dyrektor Ignalski. – Jeszcze niedawno te pomieszczenia były pracowniami rękodzielniczymi. Teraz rzeźby i obrazy zamieniliśmy na maseczki i przyłbice – dodaje.

Źródło: UM Bytom